



Życie z piętnem. Studia jako próba zdeprecjonowania stygmata osoby niepełnosprawnej

Magdalena Szpunar

Celem opracowania jest ukazanie roli studiów w procesie wychodzenia ze stygmata Innego, którym naznaczane są osoby niepełnosprawne. Stwierdzenie, że edukacja na poziomie wyższym zwiększa szanse osób niepełnosprawnych na rynku pracy jest truizmem. Autorka stara się udzielić odpowiedzi na pytanie, co zrobić, by niepełnosprawni chętniej podejmowali decyzję o edukowaniu się na poziomie wyższym. Na podstawie danych zastanych, jak i własnych badań empirycznych, ukazuje obraz przestrzeni edukacyjnej egzystencji niepełnosprawnych na uczelniach wyższych.

Określenie człowieka mianem osoby niepełnosprawnej oznacza, iż jego stan zdrowia fizycznego lub psychicznego powoduje *trwałe lub długotrwałe utrudnienie, ograniczenie lub uniemożliwienie udziału w stosunkach społecznych i wypełnianiu ról według przyjętych kryteriów i obowiązujących norm*¹. Definicja ta kładzie więc nacisk na dwa aspekty – niepełnosprawność biologiczną, czyli dysfunkcjonalność organizmu, i nie mniej ważną niepełnosprawność społeczną, która zdaniem Stanisława Kowalika sprowadza się do niezdolności człowieka do pełnienia ról społecznych, wywiązywania się z zadań życiowych zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, a także podejmowania odpowiedniej aktywności społecznej², w tym na przykład podjęcia edukacji na poziomie wyższym.

Wydaje się jednak, że studia mogą być jednym z lepszych sposobów na uwolnienie się od negatywnego stygmata osoby niepełnosprawnej. Mogą stać się sposobem na minimalizowanie takiej niepełnosprawności, która przejawia się w częściowej lub pełnej utracie zdolności do organizowania własnego działania, co z kolei utrudnia zaspokajanie potrzeb i wywiązywanie się z zadań narzucanych przez otoczenie społeczne³. Osoba niepełnosprawna ma szansę w tym przypadku sama zadecydować, co chce studiować, na jakiej uczelni i w jakim trybie. Ta, wydawałoby się, mało znacząca

decyzja dla osoby niepełnosprawnej może stanowić dowód na to, że jest ona zdolna sama o sobie stanowić, mimo że czasem nie potrafi nawet samodzielnie się poruszać. Człowiek niepełnosprawny – podobnie jak osoba sprawna – czuje się szczęśliwy, gdy zyskuje maksimum niezależności. Niestety częstą reakcją najbliższego otoczenia jest właśnie pozbawianie osoby niepełnosprawnej możliwości dokonywania własnych wyborów, co zwiększa stopień jej uzależnienia od innych⁴. Dodatkowo w wielu przypadkach próby uniezależnienia się interpretowane są jako dowody niewdzięczności niepełnosprawnego wobec opiekunów⁵.

Ponadto nie do przecenienia jest sam okres studiów. Osoba niepełnosprawna przekonuje siebie, a także swoje środowisko, że może być tak samo zaradna jak osoby pełnosprawne, a nierzadko może osiągać lepsze wyniki w procesie edukacji. Implikuje to większą pewność siebie i przekonanie o własnej wartości osób, które często bywały szykanowane czy wyśmiewane z racji fizycznych ograniczeń. Poza tym dyplom wyższej uczelni w wielu przypadkach zwiększa szanse osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Stwierdzenie, że osoby niepełnosprawne powinny studiować, będzie zatem truizmem. Ważniejsze jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, co zrobić, by chętniej podejmowały one decyzję o edukowaniu się na poziomie wyższym.

Piętno niepełnosprawności – stygmatyzacja poprzez etykietowanie

Osoby niepełnosprawne naznaczone są piętnem swojej niepełnosprawności. Sięgając do czasów starożytnej Grecji, warto przypomnieć, że piętno było znakiem wypalonym bądź wycinanym na ciele, wskazującym niewolnika, przestępcę, zdrajcę, osobę nieczystą, od której należy stronić⁶. Dzisiaj piętno oznacza raczej samą hańbę, niż cielesne naznaczenie

¹ J. Zablocki, *Wprowadzenie do rewalidacji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 15.

² S. Kowalik, *Psychologiczne podstawy niepełnosprawności i rehabilitacji*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, GPW, Gdańsk 2007, t. 3, s. 798.

³ Tamże, s. 800.

⁴ L. Marszałek, *Społeczny kontekst niepełnosprawności*, „Seminare” 2007, nr 24, s. 348–349.

⁵ Tamże, s. 349.

⁶ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP, Gdańsk 2007, s. 31.

Życie z piętnem. Studia jako próba zdeprecjonowania...

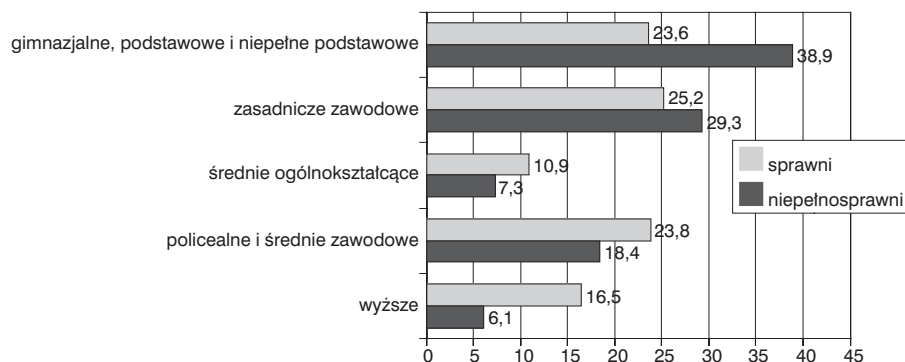
Innego. Erving Goffman uważa, że nie wierzymy, iż osoba napiętnowana jest człowiekiem, co implikuje stosowanie wobec niej różnych form dyskryminacji, zdecydowanie zmniejszając jej szanse życiowe⁷. Jak zauważa Norman Goodman: *W naszym społeczeństwie stygmatem [...] naznacza się ludzi chorych psychicznie, mocno zdeformowanych pod względem fizycznym, inwalidów, a nawet cierpiących na schorzenia typu AIDS. [...] Określanie ludzi niekonwencjonalnym mianem „dewiantów” a nie „innych” znacznie wpływa na sposób traktowania tych jednostek i w konsekwencji na sposób, w jaki one same siebie postrzegają*⁸. Jak zauważa Goffman, piętno czasem jest postrzegane przez społeczeństwo jako kara za coś, co dana osoba, jej rodzice lub grupa, do której przynależy, zrobili kiedyś w swoim życiu⁹. Tego typu myślenie jeszcze bardziej stygmatyzuje osobę niepełnosprawną, która może poszukiwać winy w sobie lub w najbliższym otoczeniu, traktując swój stan jako karę za rzekome przewinienia własne lub najbliższych. Piętnujemy również poprzez same określenia, które mają charakter deprecjonujący, używając terminów typu kaleka czy kretyn¹⁰. Aż 20 proc. ankietowanych przez CBOS uważa, że obraźliwe wypowiedzi w dyskursie publicznym dotyczą właśnie niepełnosprawności, kalectwa¹¹. Powszechność stosowania pejoratywnych określeń względem osób niepełnosprawnych uwidaczniają również badania TNS OBOP. 16 proc. Polaków w stosunku do osoby niepełnosprawnej używa terminu inwalida, 13 proc. – kaleka, a 10 proc. – sprawny inaczej¹². Takie określenia, ale także specyficzny stosunek do osób niepełnosprawnych, powodują, że istotną częścią tożsamości wielu z nich jest uczucie

bezsilności, przykrości istnienia, przeświadczenie, że jest się gorszym od innych, przekonanie o braku zalet i uzdolnień, co określa się mianem tożsamości negatywnej¹³. Celowo użyto tutaj terminu „specyficzny stosunek”, mając na myśli wymieniane przez Elżbietę Czykwin zachowania stygmatyzujące, a więc natarczywe przyglądanie się, okazywanie litości, unikanie, plotkowanie, kpienie, czy przezywanie¹⁴, które sprawiają, że osoba niepełnosprawna „wdrukowana” zostaje w rolę Innego. Sformułowania wypowiedziane w stosunku do osoby niepełnosprawnej – *jest przykuty do wózka zamiast używa wózka; upośledzony zamiast osoba z upośledzeniem umysłowym* – wskazują dodatkowo na dystans społeczny wobec takiej osoby¹⁵.

Wykształcenie osób niepełnosprawnych a osób sprawnych

Niestety osoby niepełnosprawne legitymują się dużo niższym poziomem wykształcenia niż osoby sprawne. W 2008 roku aż 68 proc. niepełnosprawnych osób w grupie wiekowej 15 lat i więcej nie miało wykształcenia średniego, a jedynie 6,1 proc. posiadało wykształcenie wyższe. Największy odsetek osób niepełnosprawnych posiada wykształcenie gimnazjalne, podstawowe i niepełne podstawowe (23,6 proc.) oraz zasadnicze zawodowe (29,3 proc.). Warto nadmienić, że poziom wykształcenia osób niepełnosprawnych stale się podnosi, jednakże nadal nie jest satysfakcjonujący. Odsetek osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej z wykształceniem wyższym wzrósł z poziomu 3,8 proc. w 2001 do 6,1 proc. w 2008 roku¹⁶.

Wykres 1. Poziom wykształcenia osób niepełnosprawnych i sprawnych w wieku 15 lat i więcej w 2008 r. (według BAEL, GUS, dane w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie tekstu: *Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy w Polsce w 2008 roku*, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/>, [30.07.2009]

⁷ Tamże.

⁸ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 121.

⁹ E. Goffman, dz.cyt., s. 35.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Feliksiak, *Społeczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści*, Komunikat CBOS, BS/72/2007.

¹² *Społeczna percepcja niepełnosprawności i niepełnosprawnych w Polsce*, Komunikat TNS OBOP, 2002.

¹³ L. Marszałek, dz.cyt., s. 346–347.

¹⁴ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, PWN, Warszawa 2007, s. 92.

¹⁵ J. Kossewska, *Społeczność wobec niepełnosprawnych – postawy i ich determinanty*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica”, 2003/1, s. 4.

¹⁶ *Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy w Polsce w 2008 roku*, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/>, [30.07.2009].

Wykształcenie warunkuje aktywność zawodową – największa aktywność cechuje osoby niepełnosprawne posiadające wykształcenie wyższe. Podnoszenie poziomu wykształcenia jest więc najlepszym sposobem na zwiększenie szans na rynku pracy, a także szansą na podwyższenie własnej samooceny.

Niepełnosprawny – pełno(s)prawny student

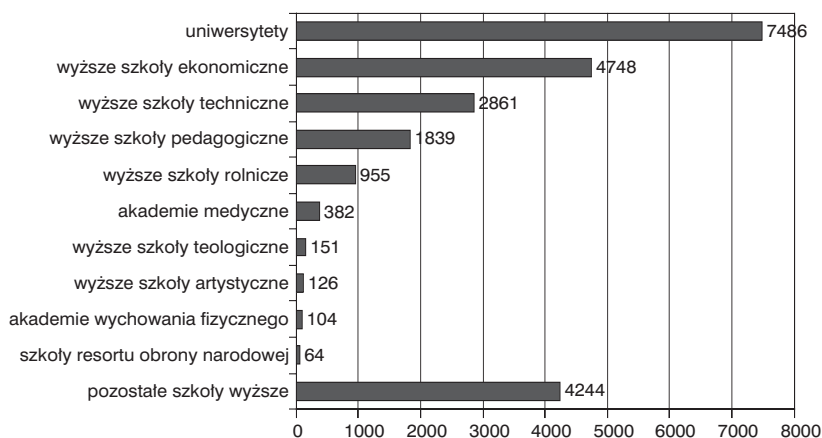
Liczba osób niepełnosprawnych, które studiują, stale się zwiększa. W 2005 roku w Polsce było 14 510 niepełnosprawnych studentów, a w 2006 – 19 923 osoby. Rok później, według danych GUS na dzień 30 listopada 2007 roku, w Polsce studiowało 22 988 osób niepełnosprawnych, z czego 13 499 kobiet. Wśród niepełnosprawnych studentów są osoby niewidome i słabowidzące (1874), dalej osoby niesłyszące i słabosłyszące (1491), zaś najmniej licznie reprezentowani na uczelniach wyższych są studenci z dysfunkcją narządów ruchu (5316 osób chodzących, 503 osoby niechodzące). Największą grupę stanowią osoby z innymi rodzajami niepełnosprawności (13 804). Niepełnosprawni najchętniej wybierają uniwersytety (7486 osób), gdzie studiują najczęściej nauki społeczne, gospodarkę i prawo (3385 osób) oraz nauki humanistyczne i sztukę (1511 osób). Często studiują także w wyższych szkołach ekonomicznych, gdzie również najchętniej wybierają nauki społeczne, gospodarkę i prawo (3120 osób). Ponadto studiują w wyższych szkołach technicznych (2861 osób) – na kierunkach technicznych, przemysłowych i związanych z budownictwem (1457 osób). Rzadziej niepełnosprawni decydują się na studiowanie w wyższych szkołach pedagogicznych (1839 osób), wyższych szkołach rol-

niczych (955 osób) oraz na akademiach medycznych (382 osoby)¹⁷.

Z raportu *Dostępność polskich wyższych uczelni dla osób niepełnosprawnych* wynika, że jedynie na połowie polskich uczelni (47,6 proc.) istnieje pełnomocnik rektora lub inna osoba wyznaczona do kontaktu z niepełnosprawnymi kandydatami na studentów. Na 427 przebadanych uczelni wyższych (zarówno publicznych, jak i niepublicznych) 16,9 proc. zadeklarowało, że niepełnosprawny kandydat na studenta powinien się zgłaszać do biura rekrutacji, tak jak wszyscy inni studenci, 12,9 proc. stwierdziło, że ów kandydat powinien się zgłosić do rektora, prorektora lub asystenta rektora, taki sam odsetek uczelni wskazał, że w ogóle nie wyznaczono na nich osoby, z którą mógłby się skontaktować taki kandydat. Nieco mniejszy odsetek uczelni stwierdził, że osobą do kontaktu z niepełnosprawnymi kandydatami jest pełnomocnik rektora lub centrum ds. osób niepełnosprawnych (10,8 proc.), zaś 10,3 proc. uczelni poleca w takiej sytuacji kontakt ze specjalnie wyznaczonym do tego pracownikiem. Poniżej 105 uczelni deklaruje, że kandydat niepełnosprawny powinien kontaktować się z dyrekcją wybranego kierunku studiów (9,8 proc.), dziekanatem lub dziekanem wybranego kierunku (8,2 proc.) oraz kanclerzem uczelni (8 proc.). Najrzadziej uczelnie proponują, by takie osoby zgłaszały się do działu toku studiów lub działów nauczania (3,7 proc.), a także rzecznika studentów lub osób niepełnosprawnych (0,7 proc.)¹⁸.

O tym, jak często studenci niepełnosprawni są skazani wyłącznie na samych sobie, świadczyć może wypowiedź jednego z internautów: *Ja studiuje na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Uczelnia tylko teoretycznie jest przystosowana dla ON [osób niepełnosprawnych – M.S.], z praktyką bywa gorzej. To co, że w nowych budynkach przy*

Wykres 2. Niepełnosprawni studujący na uczelniach wyższych według ich typu (stan na dzień 30.11.2007 r.)



[N = 22988]

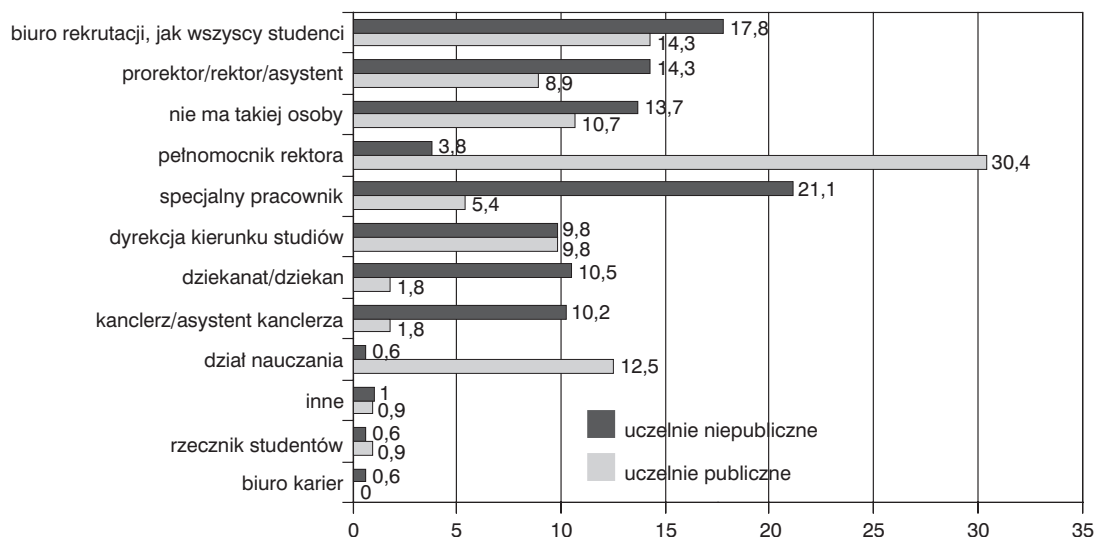
Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Chojnicka, A. Franecka, M. Chylińska, M. Ulatowska, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2007 roku*, Warszawa, GUS, 2008

¹⁷ M. Chojnicka, A. Franecka, M. Chylińska, M. Ulatowska, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2007 roku*, GUS, Warszawa 2008.

¹⁸ A. Waszkielewicz (red.), *Dostępność polskich wyższych uczelni dla osób niepełnosprawnych*, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Instytut Badań Marketingowych i Społecznych VRG Strategia, Kraków 2007, s. 11.

Życie z piętnem. Studia jako próba zdeprecjonowania...

Wykres 3. Osoba, do której powinien się zgłosić niepełnosprawny kandydat na studenta (w %)



[N = 427]

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Waszkielewicz (red.), *Dostępność polskich wyższych uczelni dla osób niepełnosprawnych*, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Instytut Badań Marketingowych i Społecznych VRG Strategia, Kraków 2007, s. 11

wejściu nie ma stopni, że są windy, ale sale wykładowe są kompletnie niedostosowane: są stopniowane i zamontowano takie krzeselka jak w kinie, z blatem z przodu – wózkami się nie wjedzie. W starych budynkach są co prawda windy, ale do każdej z nich prowadzą 3 schodki. Do budynku głównego AE jest tylne wejście z rozsuwanymi drzwiami, ale na tym się bajka kończy. Aby dostać się na kondygnację dziekanatu czy do windy, trzeba pokonać 15 schodków. Oczywiście jest schodolaz, tylko klucz u portiera. A portiernia – cóż, trzeba by było pokonać te 15 schodków, a potem jeszcze 4, żeby się do niej dostać. Oczywiście jeśli ON ma przy sobie kogoś, kto zawoła portiera, to ok, ale jeśli chciałaby sama się dostać na zajęcia, to albo musi drzeć buzię, żeby portier usłyszał, albo zaczepiać jakichś ludzi, żeby pomogli, jednym słowem: kombinować musi. W starych budynkach toalety też są kompletnie niedostosowane. Biblioteka? Cóż, jest winda, ale żeby w ogóle dostać się do bibliotek, trzeba pokonać dwadzieścia parę schodków. I tu powtórka z rozrywki, do windy schodowej ma klucz portier, którego siedziba znajduje się na szczycie tych schodków [...] Na uczelni działa Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych. Tylko że w praktyce jest to funkcja wyłącznie na papierze¹⁹.

Jednakże na jednym z największych forów dla osób niepełnosprawnych – ipon.pl – w zakładce dotyczącej edukacji przeważają pozytywne opinie dotyczące studiowania: Na samym Uniwersytecie [mowa o Uniwersytecie Śląskim w Katowicach – M.S.] są ludzie zajmujący się ON, ponadto organizowane są spotkania ON w celu podzielenia się ewentualnymi opiniami na temat funkcjonowania Uniwersytetu pod względem dostępności. Dodatkowo UŚ daje ON możliwość ubiegania się o umorzenie lub upusty w opłatach za semestr, sam je zawsze dostawałem, co bardzo mi ułatwiało życie. Ponadto, już nie z kwestii finansowych, ale raczej życia codziennego,

sam Uniwersytet, przynajmniej mi znany, a więc WNS jest już dostosowany, tzn. przed budynkiem jest winda omijająca kilkanaście schodów, a że sam z niej rzadko korzystałem, to tylko już wina organizacji korzystania z tej windy. Bowiem aby z niej skorzystać, i z kilku innych na samym Uniwersytecie, trzeba było znaleźć odpowiedniego człowieka z kluczem odblokowującym. Tak więc Uniwersytet jest dostosowany, choć trochę kiepsko technicznie zorganizowany. Na szczęście zawsze znajdują się ludzie, którzy są chętni i spokojnie pomogą. Kadra naukowa jest, myślę, w przypadku ON bardzo dobra, można z nimi naprawdę dobrze współpracować. Sam mam kłopoty np. z utrzymaniem długopisu i gdy przychodziło do pisania egzaminu, to oczywiście mogłem, lecz obawiam się, że musiałbym potem tłumaczyć, co tam napisałem, bowiem na egzaminach trzeba szybko i dokładnie pisać, a ja mogę wolno i dość rozwlekle. Tak więc nigdy nie spotkałem się z odmową zdawania egzaminu w innej formie, np. ustnej. Ponadto można było spokojnie ustalić z danym wykładowcą inne sprawy, związane z choćby uczęszczaniem na zajęcia, i choć sam z tego nie korzystałem, wiem, że jeżeli ktoś miał kłopoty techniczne czy zdrowotne z dostaniem się na nie, wykładowca naprawdę był wyrozumiały.

pozytywnymi doświadczeniami ze studiowania dzieli się również niepełnosprawna studentka Uniwersytetu Warszawskiego: Plan zajęć grup, w których są studenci niepełnosprawni (zwłaszcza ruchowo), jest układany z myślą o nich, aby nie było problemów z dostępem. Duży zasób książki mówionej (poszukując wolontariuszy do nagrywania). Myślę, że nie jest tak źle, choć jest jeszcze dużo rzeczy do poprawienia. Z kolei użytkowniczka forum o nicku Daga chwali SWPS: Wykłady mieliśmy na auli na I piętrze po stromych schodach. Żaden problem. Wystarczyło, że zadzwoniłam do sekretariatu dzień wcześniej, a na schodach

¹⁹ ForumIpon.pl, <http://www.ipon.pl/forum/viewtopic.php?id=4254&p=1>, [22.07.2009].

przed szkołą miałam położoną pochylnię, do wnoszenia na piętro też zawsze znaleźli się mili pomocnicy. Mogłam składać podania fakssem, indeks wysyłać pocztą – żeby nie musieć pojawiać się na uczelni. A mój promotor, po wprowadzeniu go w sytuację, wciąż służy mi wszelką pomocą, w moim imieniu załatwia moje sprawy na uczelni, a ostatnio nawet osobiście napisał oficjalne pismo i zadbał, żeby mnie zwolniono z opłat. Wiem też, że uczelnia zatrudniła tłumaczkę języka migowego, ponieważ na uczelnię dostała się JEDNA niesłysząca studentka²⁰.

Na 427 przebadanych uczelni niemal połowa zadeklarowała, że osoba z poważnym inwalidztwem wzroku może studiować na wszystkich kierunkach (47,4 proc.), co piąta uczelnia zadeklarowała, że taka osoba może studiować, ale jedynie na wybranych kierunkach (22,4 proc.), nieco mniejszy odsetek uczelni wyraził opinię, iż nie ma takiej możliwości (21,6 proc.), a ponad 8 proc. uczelni nie potrafiło określić swojego stanowiska w tej kwestii²¹. Z raportu niestety nie wynika, dlaczego niemal 22 proc. uczelni stwierdziło, że nie ma takiej możliwości. Pomijając kierunki, na których różnego rodzaju schorzenia narządu wzroku uniemożliwiają proces edukacji i późniejszej pracy w zawodzie, jak to ma miejsce np. w przypadku lotnictwa, trudno wnioskować, z czego bierze się ów kategoriyczny sprzeciw. Istnieje przecież wiele kierunków, które nie wymagają przystosowywania laboratoriów lub innych miejsc do potrzeb osoby niewidzącej czy niedowidzącej. Uczelnie deklarujące możliwość studiowania osoby z inwalidztwem wzroku najchętniej widziałyby takiego studenta na ekonomii (17,9 proc.), zarządzaniu i marketingu (16,1 proc.), administracji (8,9 proc.), a także wszędzie tam, gdzie nie jest wymagane zaświadczenie lekarskie o zdolności do studiowania (5,4 proc.) lub na kierunkach nietechnicznych (5,4 proc.). Uczelnie chętnie przyjęłyby taką osobę również na socjologię (5,4 proc.), politologię (5,4 proc.), pedagogikę (5,4 proc.) i informatykę (5,4 proc.)²².

W przypadku niemal połowy ankietowanych uczelni osoba niewidoma lub słabowidząca nie zdaje żadnego

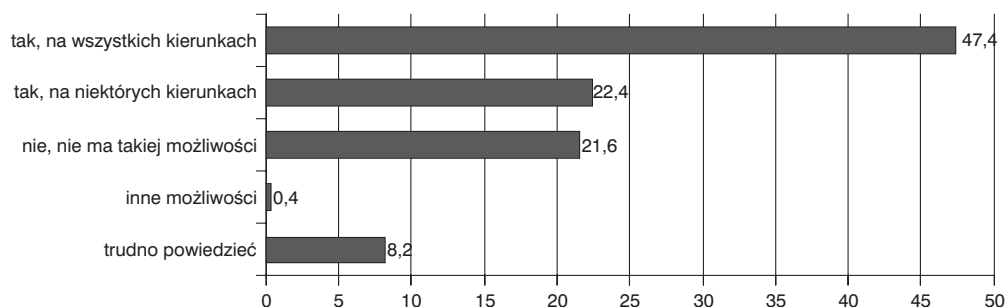
egzaminu – zostaje przyjęta na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej (46,5 proc.). W przypadku 14,1 proc. uczelni odbywa się egzamin ustny, 9,9 proc. uczelni deklaruje, że przyjmuje taką osobę bez egzaminu, a 7 proc. – na podstawie konkursu świadectw. Na 5,6 proc. uczelni jest organizowany egzamin przy pomocy komputera ze specjalną przystawką mówiącą, a na 4,2 proc. uczelni o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń kandydatów.

Uczelnie otwarte dla niepełnosprawnych?

Uczelnie zapytano również o rozwiązania techniczne lub organizacyjne, mające ułatwiać studiowanie osobom z dysfunkcją narządu wzroku. Połowa uczelni stwierdziła, że takim udogodnieniem są materiały bieżące dostępne w postaci elektronicznej (46,7 proc.), udźwiękowione komputery (24,9 proc.), biblioteki wyposażone w urządzenia pozwalające przetwarzać materiały drukowane na elektroniczne (23,1 proc.), a 13,5 proc. deklaruje, że przewidziało dla osoby niepełnosprawnej asystenta. Warto jednak dodać, że aż 37,6 proc. uczelni nie posiada żadnych rozwiązań technicznych lub organizacyjnych usprawniających studiowanie osób niedowidzących i słabowidzących²³.

Mimo bardzo przewidywalnych rozwiązań wspomagających studiowanie osób z dysfunkcją narządu wzroku, a w przypadku niemal 38 proc. uczelni – braku jakichkolwiek rozwiązań, aż 28,6 proc. uczelni deklaruje, że nie ma pomysłu, jak poprawić sytuację tych osób na uczelni. Jedynie 18,5 proc. szkół wyższych uważa, że powinny to być odpowiednie komputery i skanery, 5,9 proc. – że powinna być to biblioteka z zasobami w brajlu, 5,9 proc. – dodatkowe stypendia. Poniżej 5 proc. uczelni proponuje takie rozwiązania jak: wyznaczenie asystentów lub opiekunów osób niepełnosprawnych, wprowadzenie możliwości nagrywania wykładów, powołanie pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych czy przystosowanie budynku do potrzeb tychże osób²⁴. Wydaje się, że

Wykres 4. Możliwość studiowania na uczelni osoby z poważnym inwalidztwem wzroku (w %)



[N = 427]

Źródło: A. Waszkielewicz (red.), dz.cyt., s. 15

²⁰ <http://www.ipon.pl/forum/viewtopic.php?id=4254&p=1>, [22.07.2009].

²¹ A. Waszkielewicz (red.), dz.cyt., s. 15.

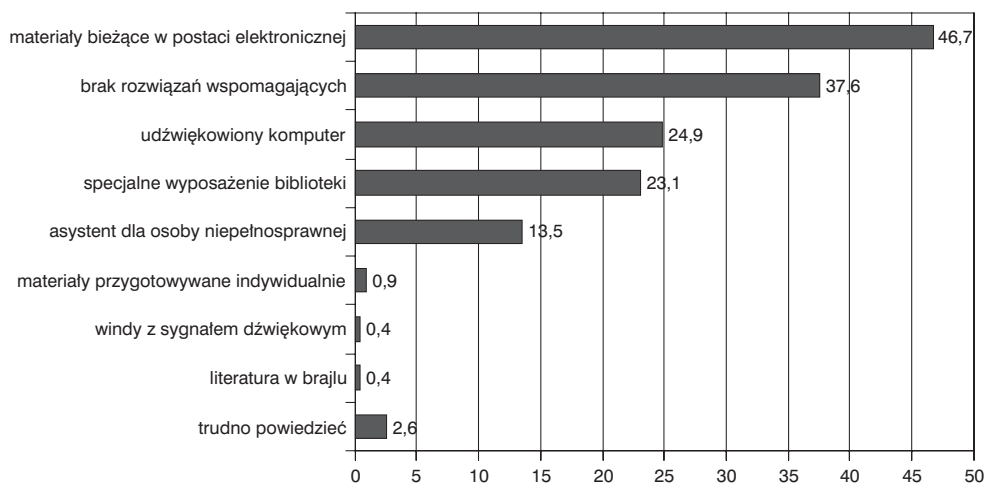
²² Tamże, s. 17.

²³ Tamże, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 22.

Życie z piętnem. Studia jako próba zdeprecjonowania...

Wykres 5. Rozwiązania techniczne i organizacyjne dla niewidomych i słabowidzących stosowane na uczelniach (w %)



[N=427]

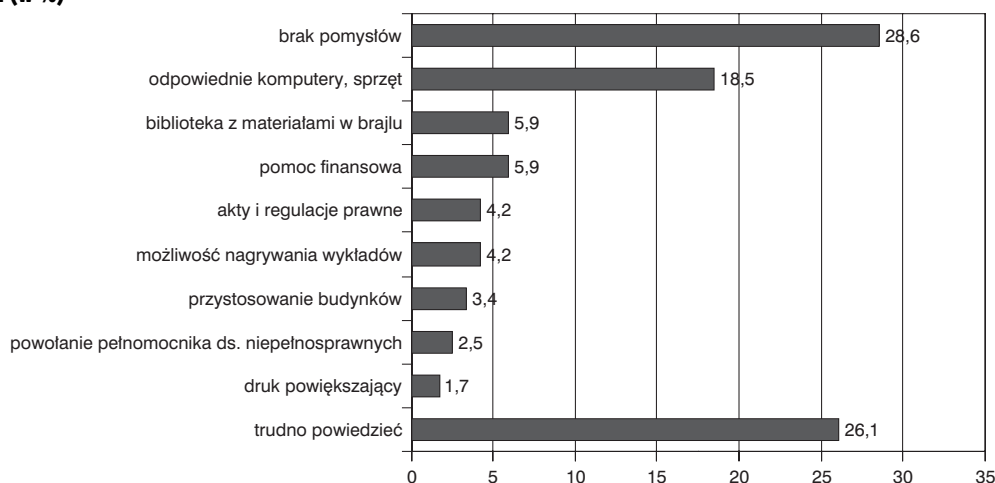
Źródło: A. Waszkielewicz (red.), dz.cyt., s. 21

uczelnie, by efektywnie odpowiadać na potrzeby osób niepełnosprawnych z różnorodnymi dysfunkcjami, powinny zapraszać takie osoby do aktywnej partycypacji w udoskonalaniu miejsca ich nauki, a czasem i pracy. Nikt bowiem lepiej niż sama osoba zainteresowana nie potrafi zdefiniować jej potrzeb. Czasem nie są konieczne duże nakłady finansowe, a jedynie dobra wola pracowników uczelni, by ułatwić funkcjonowanie na niej niepełnosprawnych studentów.

Znaczącą rolę w kontaktach niepełnosprawnego ucznia z nauczycielem odgrywa empatia tego ostatniego. Okazuje się, że empatyczni nauczyciele traktują i postrzegają dzieci niepełnosprawne jako nieróżniące się od innych i są wobec nich pozytywnie nastawieni. S. Morgan dowiódł, że inaczej postrzegają nauczycieli dzieci pełnosprawne, inaczej niepełnosprawne. Dla tych

pierwszych centralną cechą nauczyciela są jego kompetencje akademickie, zaś dla tych drugich kluczowa jest zdolność nawiązywania relacji emocjonalnych z uczniami i cecha ta jest znacznie wyżej oceniana, niż kompetencje zawodowe. Ważne jest również to, iż empatia nauczyciela nie tylko ułatwia funkcjonowanie osoby niepełnosprawnej w środowisku szkolnym, ale także uczy młodzieży empatii i wpływa na rozwój pozytywnych postaw psychospołecznych²⁵. Modelowanie w tym przypadku może być szczególnie skuteczne, gdyż dla wielu dzieci nauczyciele stanowią wzór do naśladowania. Dlatego uczniowie chętnie powielają zaobserwowane wśród nich wzorce zachowań. Dużo trudniej o taki wpływ nauczyciela w przypadku późniejszych etapów edukacji. Chociaż badania Morgana nie obejmują nauczycieli pracujących na uczelniach wyższych, można z dużym prawdopodo-

Wykres 6. Propozycje rozwiązań technicznych i organizacyjnych poprawiających sytuację osób niewidomych i niedowidzących w uczelni (w %)



[N=427]

Źródło: A. Waszkielewicz (red.), dz.cyt., s. 22

²⁵ J. Kossewska, dz.cyt., s. 8.

bieństwem wnioskować, że jego spostrzeżenia dotyczą także społeczności akademickiej.

Sytuacja niepełnosprawnych absolwentów szkół wyższych

Jak dowodzi H. Żuraw, studia wyższe zwiększają szansę zatrudnienia, ale go nie gwarantują. Osoby niepełnosprawne po studiach zazwyczaj podejmują się każdej zaoferowanej im pracy i niezwykle rzadko udaje im się uzyskać pracę zgodną z kierunkiem i poziomem ich wykształcenia²⁶.

Aby dowiedzieć się, jak osoby niepełnosprawne postrzegają studia i proces studiowania, przeprowadzono badanie (w okresie od 30.07.2009 do 15.10.2009 r.), w którym posłużono się metodą sondażową. Wzięło w nim udział 103 niepełnosprawnych, którzy aktualnie studiują bądź studiowali w przeszłości. W badaniu wykorzystano kwestionariusz, który został opublikowany w internecie, w Systemie Zarządzania Badaniami – na stronie eBadania.pl. Zaproszenie do wypełnienia ankiety zamieszczono na siedmiu najpopularniejszych forach dyskusyjnych dla osób niepełnosprawnych²⁷.

Niepełnosprawni, zapytani o motywacje, jakie kierowały nimi przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu studiów, najczęściej odpowiadali, że chcieli podnieść swoje kwalifikacje (65 proc.), zwiększyć swoje szanse na rynku pracy (65 proc.), a także poznać nowych ludzi (45 proc.) oraz przekonać samych siebie, że potrafią coś osiągnąć (25 proc.). Osoby niepełnosprawne deklarywały, że studiują (bądź studiowały), by rozwijać swoje zainteresowania, pojawiły się także opinie, że studiowały dla rodziców: *rodzicom zależało, żebym studiował, dla nich to prestiżowa sprawa*²⁸.

Niemal wszyscy ankietowani stwierdzili, że studia pozwoliły im dowartościować się (95 proc.), 80 proc. stwierdziło, że dzięki studiom poczuli się tak samo sprawni jak inni, a 70 proc. wyraziło opinię, że studia były najlepszym okresem w ich życiu. Respondenci zdecydowanie nie zgadzali się z negatywnymi opiniami dotyczącymi studiów. Nie zgadzali się również ze zdaniem, że studia nie wniosły nic pozytywnego w ich życie (95 proc.), z opinią, że studia to strata czasu (90 proc.), a także ze stwierdzeniem, że rozczarowali się studiami (90 proc.).

Na komfort studiowania osób niepełnosprawnych ogromny wpływ mają relacje społeczne. Respondenci deklarowali, że niemal zawsze mogli liczyć na pomoc

kolegów i koleżanek ze studiów (90 proc.), a wykładowcy byli życzliwi i chętni do pomocy (85 proc.). Aż 70 proc. spośród badanych stwierdziło, że wykładowcy nie traktują inaczej studentów pełnosprawnych i niepełnosprawnych, 20 proc. wyraziło opinię, że można było dostrzec różnice w traktowaniu obu grup studentów, a 10 proc. ankietowanych nie miało zdania w tej kwestii. Co piąty respondent twierdził, że musi udowadniać wykładowcy, iż potrafi być tak samo dobry, jak jego sprawny kolega (20 proc.), 5 proc. ankietowanych było zdania, że niepełnosprawni mogą liczyć na większe ulgi, taki sam odsetek badanych wyraził opinię, że niepełnosprawny student oprócz litości nie może liczyć na inne ulgi. Jeden z respondentów zwrócił uwagę, że stosunek wykładowców do osób niepełnosprawnych jest bardzo różnicowany: *bywa różnie, niektórzy wykładowcy oferują ulgi, inni są niezadowoleni z komplikacji*²⁹. Niestety zdarzają się także wykładowcy, którzy zdają się nie rozumieć potrzeb osób niepełnosprawnych: *pojedynczy wykładowcy nie pozwalali na powiększanie wyświetlanych slajdów, więc w sytuacji potrzeby przepisania wyjątkowo ważnej tabelki (z reguły nie przepisują slajdów) prosiłam o pomoc lub notatki koleżankę [...]. Część wykładowców nie zgadzała się na powiększenie slajdów. Zdarzali się (pojedyncze przypadki, ale jednak) profesorowie wyrażający nieprzyjemne komentarze o niepełnosprawności*³⁰.

Niejednokrotnie próbuje się niepełnosprawnym studentom przypiąć etykietkę osób „kombinujących”, próbujących wykorzystać swoją dysfunkcję jako podstawę do ulgowego traktowania. Tej obiegowej opinii przeczą deklaracje ankietowanych. Aż 95 proc. badanych było zdania, że wykładowcy nie powinni stosować żadnych taryf ulgowych wobec niepełnosprawnych.

Niestety główną bolączką studentów jest niedostosowanie infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych i bariery architektoniczne. Co drugi ankietowany był zdania, że jego uczelnia nie była w ogóle dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych (50 proc.). Ankietowani narzekali na bariery architektoniczne (np. *na mojej uczelni było brak windy czy podjazdów, więc osoba na wózku nie ma szans studiowania*³¹), a także bariery społeczne, które utrudniają tym osobom funkcjonowanie na uczelni. Wśród wypowiedzi pojawiały się głosy, że potrzebne są: *większa chęć władz uczelni do informowania niepełnosprawnych studentów o życiu uczelni i udzielanie wszelkich potrzebnych informacji*³², czy *nastawienie ludzi do osoby niepełnosprawnej*,

²⁶ H. Żuraw (red.), *Szanse zatrudnienia niepełnosprawnych absolwentów wyższych uczelni – stan obecny, bariery i możliwości*, Raport badawczy, Warszawa 2004, s. 19.

²⁷ Tj.: <http://www.ipon.pl/forum>; <http://forum.niepelnosprawni.pl>; <http://forum.wm.pl>; <http://www.ofon.net>; http://forum.o2.pl/forum.php?id_f=11; <http://forum.gazeta.pl/forum/f,488,Niepelnosprawni.html>; <http://www.pion.pl/forum>.

²⁸ R2, mężczyzna, lat 31, mieszkaniec miasta powyżej 500 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa oraz przewlekła niewydolność nerek.

²⁹ R2, mężczyzna, lat 31, mieszkaniec miasta powyżej 500 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa oraz przewlekła niewydolność nerek.

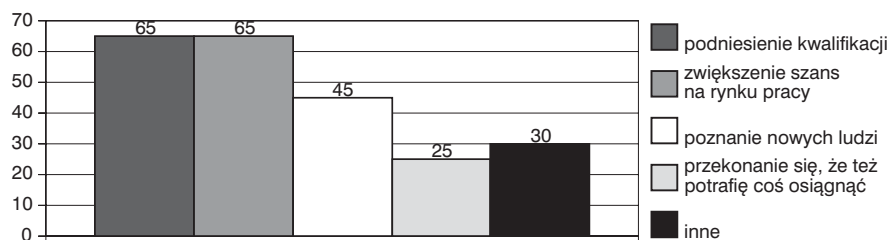
³⁰ R16, kobieta, lat 24, mieszkanka miasta powyżej 20 tysięcy mieszkańców do 100 tysięcy mieszkańców, choroby narządu wzroku.

³¹ R19, kobieta, lat 31, mieszkanka wsi, niepełnosprawność ruchowa.

³² R16, kobieta, lat 23, mieszkanka miasta powyżej 20 tysięcy mieszkańców do 100 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa.

Życie z piętnem. Studia jako próba zdeprecjonowania...

Wykres 7. Główne motywy studiowania deklarowane przez osoby niepełnosprawne (w %)

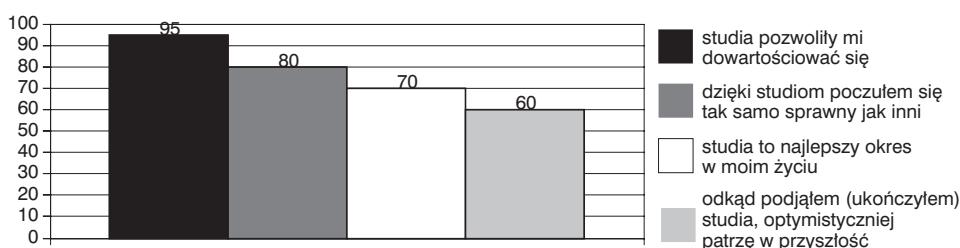


[N = 103]

* dane nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Wykres 8. Pozytywna rola studiów w życiu osób niepełnosprawnych (w%)



[N = 103]

* respondenci wybierali odpowiedzi ze skali od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Zsumowaniu poddano kategorie „zdecydowanie tak” i „raczej tak” oraz „zdecydowanie nie” i „raczej nie”

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

że nie gryzie i nie pluje³³, a także postulaty: *mniej barier, a więcej pomocnych osób*³⁴.

Niestety, jak wynika z badań, nadal połowa studentów niepełnosprawnych nie potrafi wskazać na uczelni osoby, do której mogłaby się zwrócić z prośbą o pomoc. O niewiedzy osób niepełnosprawnych w tym względzie świadczą wypowiedzi: *Na uczelni powinien być ktoś, kto niepełnosprawnemu udzieliłby wszelkich informacji – co mu się należy, gdzie ma zwrócić się o pomoc*³⁵. Badani apelują o: *Zatrudnienie osób pomagających na uczelni, dostosowanie większej ilości sal do potrzeb osób niepełnosprawnych*³⁶ lub wskazują, że powinna istnieć *komórka do obsługi osób niepełnosprawnych*³⁷.

Podsumowanie

Jak słusznie zauważa D. Gorajewska, pełnię człowieczeństwa osoby niepełnosprawne mogą osiągnąć dzięki rozwojowi, zmianie, pracy i nauce³⁸. Jak wynika z badań, studia są doskonałą szansą dla osób niepełnosprawnych na wyjście ze stygmatu Innego. Nie tylko stwarzają możliwość podniesienia swoich

umiejętności, a w konsekwencji zwiększenia szans na rynku pracy, ale także stanowią skuteczny sposób na podwyższenie samooceny. Na jednej trzeciej z ponad 400 przebadanych uczelni nie istnieją żadne rozwiązania techniczne i organizacyjne wspomagające funkcjonowanie osób niewidomych i słabowidzących, a ponad połowa uczelni nie ma pomysłu na to, jak poprawić sytuację takich osób. Nie są to wyniki napawające optymizmem. Okazuje się jednak, że czasem nie trzeba wielkich nakładów finansowych, lecz zwykłej ludzkiej życzliwości w kontakcie z osobą niepełnosprawną. Niejednokrotnie wystarczy przygotować prezentacje w sposób przejrzysty i czytelny, a potem udostępnić je niedowidzącemu studentowi, czy korzystać w trakcie wykładów z mikrofonu, co ma niebagatelne znaczenie dla osób niedosłyszących. Planując zajęcia, wystarczy wybrać salę na parterze, by osoby poruszające się na wózku miały szansę na nie dotrzeć (nadal nie wszędzie są windy). Tak naprawdę każdy z nas może wykonać setki małych działań, które w konsekwencji usprawnią proces studiowania osób niepełnosprawnych i przyczynią się do ich integracji społecznej.

Bibliografia i netografia dostępne są w wersji internetowej czasopisma.

³³ R 20, kobieta, lat 27, mieszkanka miasta powyżej 500 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa.

³⁴ R 18, mężczyzna, lat 29, mieszkaniec wsi, niepełnosprawność ruchowa.

³⁵ R 19, kobieta, lat 31, mieszkanka wsi, niepełnosprawność ruchowa.

³⁶ R 13, kobieta, lat 23, mieszkanka miasta powyżej 100 tysięcy do 500 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa.

³⁷ R 100, kobieta, lat 24, mieszkanka miasta powyżej 500 tysięcy mieszkańców, niepełnosprawność ruchowa.

³⁸ D. Gorajewska, *Wartość człowieka*, [w:] *tejsze, Społeczeństwo równych szans – tendencje i kierunki zmian*, APS, Warszawa 2005, s. 5.